GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

Witajcie!

Rozpoczynamy nowy rok szkolny w murach Piątki. Myślę, że wszyscy z zadowoleniem przyjęliśmy możliwość nauki w szkole po półtorarocznym okresie nauki zdalnej. Nareszcie możemy bezpośrednio porozmawiać, pobawić się i nawet powygłupiać. Chyba każdy z nas miał dosyć siedzenia w domu przed komputerem i potrzebował rozmowy, spotkań, czy chociażby zwykłego posiedzenia na ławce, trawie, skwerku z kolegą, przyjaciółką.

Mimo wszystko nadal musimy pamiętać o obostrzeniach dotyczących Covid19 – dbać o higienę, myć ręce, nosić maseczki w zamkniętych miejscach publicznych. Mam nadzieję, że w tym roku szkolnym nie wrócimy do lekcji przed komputerem. Wszystko zależy od tego, czy będziemy wspólnie przestrzegać zasad związanych z wirusem.

Pierwszy miesiąc kolejnego roku szkolnego obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. Przede wszystkim zmienił się skład obecnej redakcji gazetki szkolnej. Do Julii Niewiadomskiej, Agaty Lenard, Kingi Wenek, Leny Ledzion z klasy 8c, dołączyły Ania Sułat, Julia Wenek i Natalia Piech z klasy 5a. Dziewczyny przygotowały i przeprowadziły wywiad z panem Januszem Koźlenko na temat pracy przy pasiekach z pszczołami, roli pszczół w przyrodzie. Zapraszam do jego przeczytania.

W numerze znajdziecie także artykuł o zajęciach z pierwszej pomocy przeprowadzonych przez Pabianicki Sztab Ratownictwa w klasach siódmych i ósmych.. Na terenie świetlicy szkolnej także najmłodsi uczyli się zasad ruchu drogowego i pierwszej pomocy. Włączyliśmy się do akcji sprzątania świata, która w bieżącym roku szkolnym trwała trzy dni, od 17 do 19 września. Uczniowie klas ósmych zostali zaproszeni do zwiedzenia

murów Zespołu Szkół nr 1. Poznacie nowości wydawnicze, książki, które warto przeczytać, filmy warte obejrzenia.

Zapraszam do lektury

Redaktor naczelna *Katarzyna Dumka*

Co nam w ulu gra?

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z wywiadem przeprowadzonym z wicedyrektorem i wspaniałym matematykiem naszej promiennej „piątki", a także – jak się okazuje – hobbistycznie pszczelarzem, panem Januszem Koźlenko. Rozmowę przeprowadzają Agata Lenard i Julia Niewiadomska.

Miłej lektury

J.N.: Dlaczego akurat pszczoły? Jak zaczęła się pana przygoda z tymi pasiastymi owadami?

J.K.: Mówiąc szczerze, to całkowity przypadek. Mój wujek, który od dawna już prowadzi pasiekę, spytał się pewnego dnia, czy nie chciałbym z nim popracować. Wybrałem się więc na miejsce i okazało się, że pszczoły tolerują moją obecność.:-) Spodobało mi się to, wujo powoli wdrażał mnie we właściwe postępowanie z pszczołami.

J.N.: Czyli w dzieciństwie nie ciągnęło Pana do pszczół?

J.K.: Do prowadzenia pasieki niekoniecznie, ale za to zawsze bardzo lubiłem oglądać „Pszczółkę Maję". Ogromnie podobały mi się stare przysłowia pszczół. Jak by nie patrzeć, od zawsze coś łączyło mnie z tymi owadami.

A.L.: A jeśli w dzieciństwie nie myślał pan o zostaniu pszczelarzem, czy zawsze wiedział pan, że chce pan być nauczycielem matematyki?

J.K.: Absolutnie nie. Myśl, aby być nauczycielem, dorastała we mnie wiele lat. W szkole podstawowej na przykład bardzo interesowała mnie elektronika. Bawiłem się w lutowanie różnych drucików, tranzystorów, oporników. Dopiero w szkole średniej ukształtowała się moja postawa i wiedziałem, że chcę pracować z młodzieżą.

A.L.: Wracając do tematu dzisiejszego spotkania, czy nie boi się pan, że pszczoły coś panu zrobią? Wiąże się to mimo wszystko z pewnym ryzykiem.

J.K: Wiąże się to z ryzykiem. Na początku pracy z pszczołami byłem bardzo ostrożny, jednak teraz nie jest to dla mnie żadnym problemem. Wiadomo, że użądlenie przez pszczołę nie jest rzeczą przyjemną, chociaż teraz wolę, żeby użądliła mnie pszczoła, niż komar. Dziś wiem już jak obchodzić się tymi owadami. Wiem, że nie można robić gwałtownych ruchów, nie można być wypsikanym różnymi dezodorantami, ponieważ to je rozdrażnia.

J.N.: A czy kombinezon pszczelarski daje 100% ochrony?

J.K.: Jest to duża ochrona, ale stuprocentowej ochrony chyba nigdy nie ma. Zawsze pszczoła może wejść gdzieś pod rękaw, jednak nie zdarza się to często.

J.N.: A jak ciężki jest taki kombinezon?

J.K.: Nie jest ciężki. Waży mniej więcej tyle, ile zwykła kurtka.

A.L.: Czyli nie jest uciążliwy w noszeniu?

J.K.: Absolutnie nie.

J.N.: Ciekawi mnie jeszcze jedna rzecz. Zbiera pan miód tylko dla siebie, czy może można w sprzedaży znaleźć gdzieś miód z pana pasieki?

J.K.: Trochę dla siebie, a trochę do sprzedaży. Dzielę się z innymi nadmiarem tych pyszności, byłbym samolubny, gdybym trzymał łakocie tylko dla siebie.

A.L.: A czy ciężko wyjmuje się takie plastry miodu?

J.K.: Raczej nie. Ciężko w tym tylko względzie, że pszczoły latają wszędzie dookoła.

J.N.: Bardzo zastanawia mnie jak rozróżnić rodzaje miodów. Jest ich przecież trochę.

J.K.: Rozróżnia się po kolorze, na przykład miody wiosenne są miodami jaśniejszymi, a letnie są ciemniejsze. Jest to też widoczne w konsystencji. Przede wszystkim patrzy się na to, w jakim miesiącu jakie kwiaty kwitną.

J.N.: Na koniec bardzo przyjemne pytanie, jaki jest pana ulubiony miód?

J.K.: Lubię wszystkie miody, nie potrafiłbym wybrać jednego rodzaju.

A.L., J.N.: W takim razie dziękujemy bardzo za rozmowę i życzymy owocnej współpracy z pańskimi pasiastymi przyjaciółmi.

Pszczółki

Pasieka to domki, każdy z nich w innym kolorze...
jak gdyby z barwnych klocków. Stoją za płotem i ogrodem.
Domki zwane ulami i słychać w nich muzykę.
Muzyka pszczół to bzyczenie, które z pracy wynika.

Nie podchodź tak blisko uli, tam pszczółki mieszkają,
mogą ciebie użądlić, bo broń niebywałą mają.
Pan pszczelarz – opiekun pasieki – w białym kombinezonie.
Na głowie ma moskitierę, co przed użądleniem chroni.

Jeszcze króciutko wyjaśnię, dlaczego mają żądło.
Żądło to broń bolesna na wścibskich przechodniów.
Mieszkańcy uli to roje, rój to pszczela rodzina.

Rojem zarządza królowa, której podlega familia.

Zbierają nektar kwiatowy, też z gałązek lipowych.
Jak to się wszystko odbywa, trochę wam o tym opowiem.
Pszczółki fruwają nad polem kwitnącej żółtej gryki,
szukają też kwiatów polnych i kwiatków w lesie ukrytych.

Z kwiateczków – moi mili – pszczółki zbierają nektar.
Przenoszą nektar do uli, w swoich malutkich dzbaneczkach.
Tam tworzą się plastry miodu, według receptur pszczelich,
a miodek to lekarstwo, na co dzień i przy niedzieli.

Na katar i przeziębienie, na osłabienie i smutek.
Na wszelkie choroby nasze ma on zbawienny skutek.
Ale jeszcze wam powiem, że w leśnych ostępach dzikich,
w gąszczu zaszyte są barcie, w nich sprytnie miodek ukryty.

Tam dzikie roje mieszkają, tam laik ich nie dostrzeże.
Roje sumiennie pracują, jak w leśnej manufakturze.
Miodek jest dla nas zdrowy, lecz bardzo trudno go zdobyć,
gdy pszczelarz odymi barcie, możemy miodku skosztować.

Zalety miodu znała Święta Hildegarda.
W siewców pestycydów trafiałaby dzisiaj wzgardą.
Zachowaj od pól zatrutych Święty Boży Aniele.
Pszczółki muszą żyć dla nas... mamy taką nadzieję.

Jestem królową
– królowa jest jedna.

Jesteśmy robotnicami
– jest nas najwięcej.

Jesteśmy trutniami
– pomnażamy rój
i odfruwamy.

Jesteśmy jajeczkami
– ciągle się wykluwamy.

La la la la la la la la. La la la la la la la la. La la la la lala la la. La la la la la la la la.
Fruwają pszczółki nad lasem, fruwają pszczółki nad łąką.
Zbierają nektar na miodek i będzie bardzo nam słodko.
La la la la la la la la. La la la la la la la la. La la la la la la la la. La la la la la la la la.

A każdy kwiateczek, ma żółty środeczek, na który zwabiane są pszczółki.
I pszczółki chętnie buszują w środeczkach, skąd biorą na miodek nektar.
Z kwiatków powstają owoce dla zdrowia, z nektaru miodek w barciach.
Lecz… nie zawsze nam miodu wystarczy, gdy niedźwiedź waruje przy barci.
Ha ha ha ha. Ha ha ha ha, gdy niedźwiedź waruje przy barci tak.
Ha ha ha ha. Ha ha ha ha, gdy niedźwiedź waruje przy barci tak.

Dobrosława Dumka

W gościnach w Zespole Szkół nr 1 w Pabianicach

W dniu chłopaka uczniowie klas ósmych zostali zaproszeni do Zespołu Szkół nr 1, popularnie nazywanego Mechanikiem. Wszyscy powitani zostali w sali kinowej szkoły. Na początku goście dowiedzieli się, w jakich zawodach mogą zdobyć specjalizację, czym się różni technikum od szkoły branżowej, jakie jeszcze dodatkowe, ciekawe zajęcia odbywają się na terenie szkoły.

Wielu uczniom spodobała się możliwość udziału w turniejach e-sportowych. Oczy im się zaświeciły, gdy zobaczyli pracownię z nowoczesnym wyposażeniem komputerowym. Możliwość udziału w tego typu zajęciach jednak jest ograniczona ilością miejsc oraz zadbaniem ze strony ucznia o bardzo dobre oceny na świadectwie. To oznacza, że na takie zajęcia trafia uczeń, który nie tylko dobrze gra, ale również bardzo dobrze się uczy. Miło nam było usłyszeć, że absolwenci „Piątki" należą do takiej grupy uczniów.

Po części teoretycznej rozpoczęło się zwiedzanie budynku szkolnego. Uczniowie wchodzili do wielu sal lekcyjnych serdecznie witani przez klasy, w których obecni byli nasi absolwenci. Podczas przerw nawiązywane były kontakty ze szkolną młodzieżą. Do tej szkoły uczęszczają głównie chłopcy, dlatego ósmoklasistki z „Piątki" zwracały na siebie ich uwagę. Chłopcy podchodzili, witali się i zachęcali do uczenia się w murach szkoły.

Zwiedziliśmy wiele pracowni, m.in.: pracownię mechatroniki, mechaniki obrabiarek CNC, pracownię mechatroniki z innowacją e-sport, pracownię fryzjerską, budowlaną, architektury wnętrz, pracownię stolarską. W każdej sali mogliśmy obejrzeć, dotknąć i zobaczyć prace wykonane przez uczniów tej szkoły, ich działanie, mechanikę, niekiedy dla nas sprawiającą wrażenie bardzo skomplikowanej. Szkoła pięknie się zaprezentowała i wielu uczniów klas ósmych myśli o dalszej edukacji w jej murach.

Autor tekstu oraz zdjęć

Katarzyna Dumka

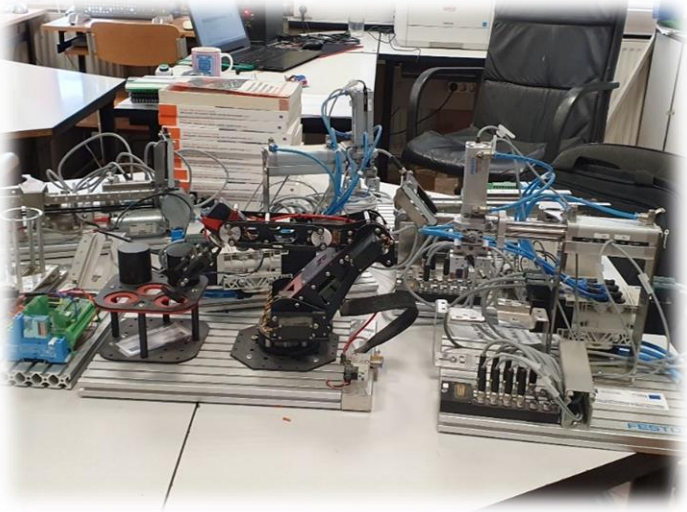

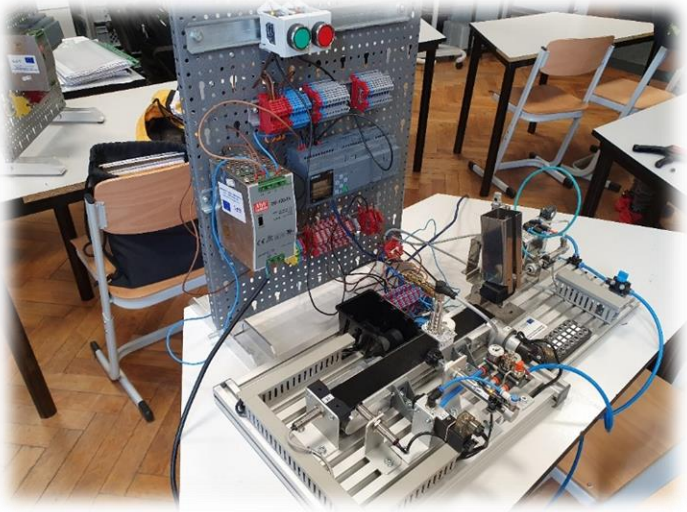

Zajęcia pierwszej pomocy

Rysunek 1 Nikola Flaszczyńska

Do naszej szkoły zawitał Pabianicki Sztab Ratownictwa Medycznego, który przeprowadził warsztaty szkoleniowe pierwszej pomocy dla uczniów klas siódmych i ósmych. Zajęcia odbywały się w dwóch etapach: teoretycznym i praktycznym. W pierwszym dniu ratownicy zapoznali uczniów z zasadami pierwszej pomocy, rozpoczynając od podania wszystkich numerów alarmowych. Uzbierała się ich całkiem spora liczba. Następnie podawali podstawowe i ważne informacje o tym, jak należy postępować podczas wypadku, co mówić w trakcie jego zgłaszania na co zwrócić szczególną uwagę podczas udzielania pomocy i jak taką pomoc należy szybko i prawidłowo udzielać. Szczególnie ratownicy zwracali uwagę na czas oraz przekazywanie bardzo krótkich i treściwych informacji. To, co mówimy, jak fachowo podejdziemy do poszkodowanego ma ogromne znaczenie dla sztabu ratowniczego.

W kolejnym tygodniu uczniowie rozpoczęli zajęcia praktyczne. Sami na sobie ćwiczyli podejście do osoby poszkodowanej, nieprzytomnej. Sprawdzali ewentualne złamania i inne obrażenia. Ćwiczyli pozycję bezpieczną boczną oraz resustytację serca osoby dorosłej. Na koniec ratownicy przygotowali dla wszystkich zaświadczenia potwierdzające udział w szkoleniu. Zapraszam do obejrzenia krótkiej foto relacji. *Katarzyna Dumka*

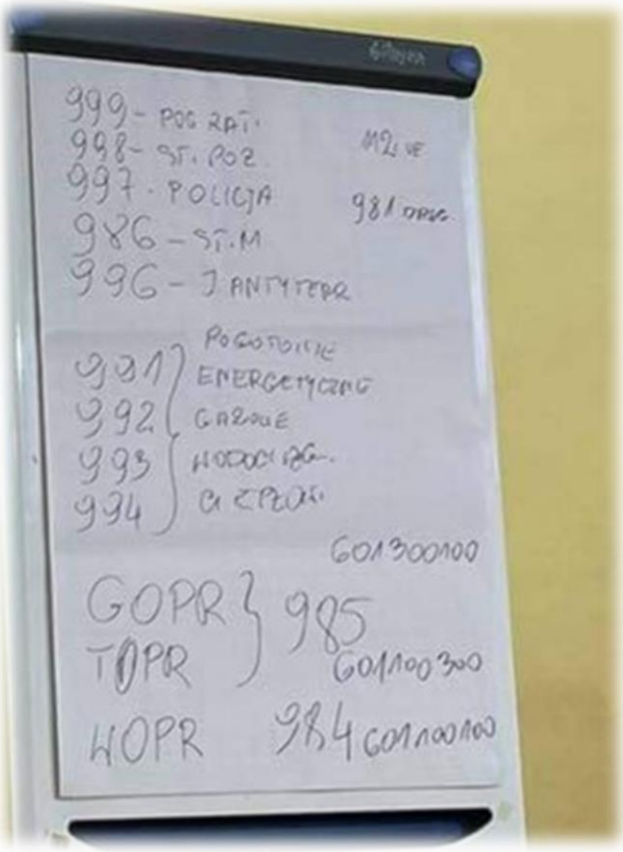
999 - POG RAT.
998 - ST. POŻ
997 - POLICJA
996 - ST.M
996 - J ANTYTERR
992
993
994
GOPR
TOPR
985
HOPR
984

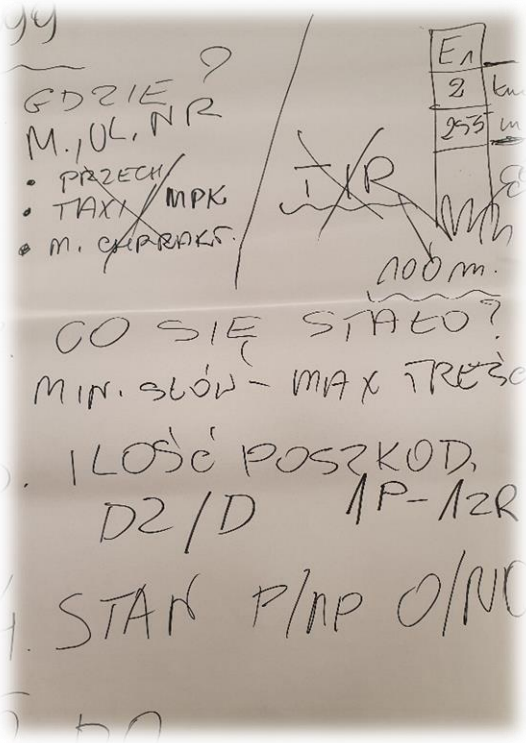
GDZIE?
M., UL., NR
• PRZECH
• TAXY MPK
• M. CHARAKT.
100 m.
CO SIĘ STAŁO?
MIN. SLÓW – MAX TREŚĆ
ILOŚĆ POSZKOD.
D2/D 1P-1ZR
STAN P/NP O/NO

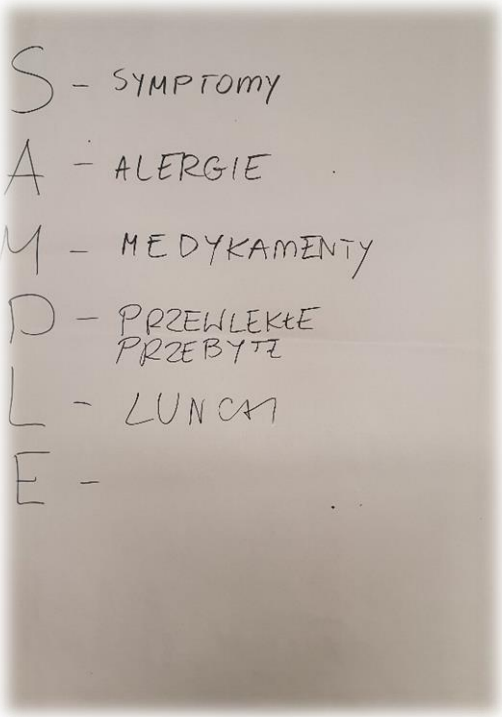
S - SYMPTOMY
A - ALERGIE
M - MEDYKAMENTY
P - PRZEWLEKŁE PRZEBYTE
L - LUNCH
E -

Zdjęcia: *Katarzyna Dumka*

Janusz Koźlenko

SPRAWOZDANIE Z KONKURSU JĘZYKOWEGO

Konkurs językowy **"Be Trilingual"** został zorganizowany w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Języków, corocznie przypadającego 26 września. Koordynatorem i głównym organizatorem, w ramach innowacji pedagogicznej była **p. Marta Tomczyk, nauczycielka języka angielskiego**. W przygotowanie zadań konkursowych zaangażowane były nauczycielki języków obcych nauczanych w szkole oraz geografii. **Pani Klaudia Bogucka** podjęła się ułożenia pytań konkursowych z zakresu języka angielskiego, które dotyczyły krajów anglojęzycznych oraz ciekawostek z nimi związanych**. Pani Magdalena Omielczenkow-Cieśliczko** przygotowała ćwiczenie dotyczące kolorów w języku niemieckim. Wykorzystała do tego animację, dzięki której uczniowie wypisywali i odnajdywali w wykreślance słówka oznaczające kolory.

Z zakresu języka hiszpańskiego nauczycielka geografii, **p. Maria Stencel** opracowała łamigłówkę wyrazową, w której ukryte były nazwy kolorów w języku hiszpańskim. Ze względu na nieznajomość tego języka wśród uczniów (nie znajduje się on w ofercie szkoły) uczniowie mieli możliwość obejrzenia filmu edukacyjnego o tej tematyce. **Pani Paulina Dukowicz** zaprojektowała dyplomy dla zwycięskich klas. Przygotowano również drobne upominki dla każdej z klas na podium, które ufundowały wydawnictwa językowe **MacMillan i Oxford University Press.**

Wyniki były naprawdę imponujące- klasy 8b i 8c zajęły ex **aequo I miejsce, uzyskując maksymalną liczbę punktów z każdego z trzech zadań językowych. II miejsce zajęła klasa 7c, a III miejsce klasa 6a.** Wszystkie klasy biorące udział w językowym wyzwaniu otrzymały pamiątkowe dyplomy. Dodatkowo, wzbogaciły swoją wiedzę o nowe kompetencje

językowe, tak ważne we współczesnym świecie. Wszystko to podane w atrakcyjnej i przystępnej formie, w towarzystwie zabawy i przy kształtowaniu współpracy grupowej.

Maria Stencel

JESIEN
POLSKA